

**Ralf Miggelbrink, *Gniew Boży. Znaczenie pewnej gorszącej tradycji biblijnej (Myśl Teologiczna 49)*, Kraków 2005, WAM, ss. 165, [2].**

W życiu i myśli chrześcijańskiej pojawia się sprzeczność pomiędzy obrazem Boga objawiającego w Biblii swój gniew, a przepowiadaniem o Bogu wyłącznie miłosiernym i łaskawym. Autor książki, którą bierzemy do ręki, pragnie dokładnie przeanalizować wspomnianą sprzeczność, a swój cel formułuje w następujący sposób: Chodzi mi o to, aby pytanie człowieka o zbawienie, które chrześcijanie traktują jako dzieło Boga Biblii, ponownie skierować na biblijne świadectwo o tymże Bogu. Tylko w ten sposób można sprawić, aby ludzie pod pojęciem zbawienia nie pielęgnowali własnych fantazji i tęsknot. Tylko w ten sposób pojawia się szansa, aby pokazać, że biblijne przesłanie o zbawieniu kryje w sobie nadwyżkę poznawczą w stosunku do tego, co ludzie ciągle znajdują jako „fajne i wesołe”, by posłużyć się szyderczym zwrotem Karla Bartha. Jeżeli

jednak w żydowsko-chrześcijańskim dziele, które zawiera obietnicę zbawienia daną przez Boga człowiekowi, przesłanie o gniewie Boga pozostawiło tak głębokie ślady, to żadne pytanie dotyczące tej obietnicy nie może pominąć odpowiedzi, co zrobić z biblijnym świadectwem gniewu Bożego. Ta książka powinna stanowić odpowiedź na tak postawione pytanie.

Nie ulega zatem wątpliwości, że w objawieniu biblijnym, które jest orędziem zbawienia, Bogu, obiecującemu zbawienie, przypisany jest gniew. Stąd pominięcie tego rysu w chrześcijańskim obrazie Boga byłoby odejściem od źródła objawienia, natomiast z pewnością jego przeakcentowanie, zwłaszcza na polu wychowania, prowadzi do fatalnych skutków. Trzeba zatem znaleźć właściwe proporcje w obrazie Boga. Jego gniew i Jego łaskawość muszą zostać umieszczone na odpowiednich miejscach. Żadnego z tych aspektów nie wolno monopolizować, ani żadnego eliminować. Jest to problem istotny i w praktyce często zaniedbywany, co prowadzi w teorii do fałszywego obrazu Boga, a w praktyce albo do ponurej religii lęku, albo do nihilistycznej etyki, w której wszystko jest dopuszczone, gdyż Boża łaskawość na wszystko musi się zgodzić. Obie skrajności zamykają człowiekowi drogę do zbawienia.

Uświadomiwszy sobie doniosłość poruszonego w tej książce problemu, będziemy za rozważaniami Autora zdążać do jego rozwiązania, które pojawia się na końcu w punkcie zatytułowanym: Jak mówić o gniewie Boga w wyznaniu wiary i w przepowiadaniu Kościoła?

W dochodzeniu do tej odpowiedzi Autor najpierw analizuje biblijny motyw rozgniewanego Boga. Idea ta, jak każda idea biblijna, posiada swoje korzenie i rozwija się na przestrzeni całego objawienia, stąd otrzymujemy przegląd teologicznej idei o gniewie Boga od Pięcioksięgu, poprzez nauczanie proroków i mędrców do Nowego Testamentu ze szczególnym podkreśleniem śmierci Jezusa, nauczania św. Pawła i Apokalipsy. Trzeba ustalić, jaki jest obraz biblijny.

Po dokonaniu tego kroku, Autor prowadzi nas przez teologiczną hermeneutykę ustalonego obrazu. Dane biblijne zawsze bowiem wymagają interpretacji, a dla potrzeb wiary interpretacja ta dokonuje się w ramach teologii. Wadze problemu odpowiada wielo-

aspektowa interpretacja, dokonywana w ramach różnych ujęć teologicznych, jaką możemy śledzić w drugiej części książki.

Część trzecia prowadzi do ukazania właściwej roli gniewu Bożego w ramach dramatycznej historii człowieka. Bóg, jakiego przedstawia Biblia, jest Bogiem strzegącym sprawiedliwości i wolności człowieka i to właśnie dlatego, że objawia się Jego gniew. W historii człowieka ma on swoje miejsce i pozytywną rolę i trzeba to dobrze przemyśleć, aby obraz gniewnego Boga prowadził nas do zrozumienia, że jest to Bóg stale zmierzający do zbawienia człowieka i łaskawego obdarowania go prawdziwymi wartościami.

Wieloaspektową książkę Miggelbrinka warto przeczytać i przemyśleć, aby nasz obraz Boga nie pozostał jednostronny i karykaturalny.

*Ks. Tomasz Jelonek*